

Daro, Naj...

Nasze serca uśpione, czekające
Dusze zaplątane, losy tak przewrotne
Wspólne senne chwile, a powroty z nich samotne
Wszystko to już tylko niechciane wspomnienia
Warto było czekać by spełniło się marzenie
Ty ta najpiękniejsza i od wszystkich inna, ta najcudowniejsza i do tego tak niewinna
Naj przed każdym słowem najdelikatniejsza, najbardziej zmysłowa z pośród pereł najcudniejsza
Naj nieodgadniona, taka tajemnicza, naj mógłbym powtarzać w nieskończoność się zachwycać
Oczy rozmarzone, pierwsze ich spotkanie, naszych niecierpliwych dłoni dotyk, pierwsze całowanie
Zakochałam się od pierwszego wejrzenia.
Samotność dziś to już tylko wspomnienia.
Znalazłam w Tobie swą druga połowę.
To dla Ciebie tak straciłam głowę.
Zakochałam się i nic tego nie zmieni.
Jesteśmy dla siebie stworzeni.
Jesteś mój, mogę płakać z radości
Nie zabierze nikt nam tej miłości.
Jak zaczarowany i tak rozmarzony
Twoich ust spragniony
Chcę do Ciebie tak szalony
by mocno Cię przytulić, lekkie szeptać słowa
Słodko pocałować i powtarzać tak od nowa
A jeśli to sen?
Nigdy nie budźmy się
Byśmy wciąż mogli śnić w ramionach
Trzymać się i niech chociaż w tym śnie tak odmieni się los.
I wciąż a ja wciąż słyszę ten najpiękniejszy na świecie głos
Zakochałam się od pierwszego wejrzenia.
Samotność dziś to już tylko wspomnienia.
Znalazłam w Tobie swą druga połowę.
To dla Ciebie tak straciłam głowę.
Zakochałam się i nic tego nie zmieni.
Jesteśmy dla siebie stworzeni.
Jesteś mój, mogę płakać z radości
Nie zabierze nikt nam tej miłości.